

Karol Gospodarek

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0001-8909-7707

„Jutro jest odwołane”. Wybrane aspekty muzyczne i psychologiczne depressive suicidal black metalu

Wstęp

Niniejszy artykuł podejmuje temat muzyki należącej do podgatunku depressive suicidal black metal (dalej: DSBM) oraz wpływu, jaki ma ona na stan psychiczny jej twórców oraz odbiorców. Stąd też wymowny cytat zawarty w tytule, pochodzący z utworu *Morgondagen* zespołu Apati („Min morgondag är inställd” – dosł. „moje jutro jest odwołane”), który oddaje ducha tej muzyki.

Niniejsza praca ma charakter interdyscyplinarny – można ją zaliczyć zarówno do studiów nad muzyką popularną (zwłaszcza do nurtu metal music studies), jak i do psychologii muzyki oraz socjologii muzyki. Tezę pracy można sformułować następująco: wbrew temu, co sugeruje nazwa podgatunku DSBM, muzyka ta może pozytywnie wpływać na samopoczucie słuchających jej osób zamiast pogłębiać stany depresyjne czy zwiększać częstotliwość myśli samobójczych.

Depressive suicidal black metal – wprowadzenie do (sub)gatunku

Temat DSBM-u nie był jak dotąd podejmowany w Polsce od strony naukowej. Do dyspozycji są jednak dwie prace anglojęzyczne, jak również materiały o charakterze publicystycznym. Pierwsza z prac, wydana w 2015 roku, zatytułowana jest *Dead is dead. Perspectives on the Meaning of Death in Depressive Suicidal Black Metal. Music through Musical Representations* i została napisana jako praca magisterska przez Mehmeta Selim Yavuz, obecnie doktora muzykologii oraz wykładowcę na Uniwersytecie Stambulskim. Druga, wydana w 2019 roku, to *Distortion, restriction and instability. Violence against the self in depressive suicidal black metal*, a jej autorem jest Owen Coggins, doktor nauk o religii i muzyce. Ważną część źródeł będących podstawą niniejszej pracy stanowią także badania naukowe skupiające się na psychologicznych

efektach słuchania muzyki, w szczególności na ewokowaniu smutku. Nie mniej znaczące są wypowiedzi fanów heavy metalu oraz muzyków tworzących sztukę w nurcie DSBM i słuchających jej osób.

Na początku warto się zająć powstaniem omawianego podgatunku muzycznego. Mehmet Selim Yavuz w swojej pracy wskazuje na black metal oraz doom metal jako na gatunki stylistycznie najbliższe temu nurtowi, i utrzymuje, że DSBM można uznać za ich połączenie w różnych aspektach (Yavuz 2015: 22). Jak zauważa, zarówno twórcy grający muzykę z tego podgatunku, jak i czasopisma muzyczne poświęcone tej stylistyce podają, iż jej korzenie są osadzone w black metalu, a zwłaszcza w jego tzw. drugiej fali (Yavuz 2015: 31, 33). Autor zwraca również uwagę, że podczas gdy black metal jest bliższy DSBM-owi pod względem parametrów muzycznych, doom metal jest dla niego źródłem inspiracji tematycznej (Yavuz 2015: 22).

Wiedząc, na jakim gruncie wyrosła muzyka DSBM, można przejść do poszukiwania genezy nazwy gatunku. Yavuz datuje pierwsze użycie terminu „suicidal” w prasie na rok 1995, kiedy to w brytyjskim miesięczniku „Terrorizer” (poświęconym muzyce ekstremalnej) znalazło się ogłoszenie wytwórni Avantgarde Music reklamujące muzykę szwedzkiego zespołu Ophthalamia (grającego doom metal z wpływami black metalu) jako „intense suicidal doom” (Yavuz 2015: 39).

Pierwsze użycie określenia „suicidal black metal” przypada na rok 1998. Pojawiło się ono wtedy na tylnej stronie okładki debiutanckiej płyty szwedzkiego zespołu Shining pt. *Submit to Selfdestruction* (Yavuz 2015: 40). Pełna nazwa podgatunku DSBM została użyta w 2007 roku, również w magazynie „Terrorizer”, w ramach reklamy promującej album tej samej grupy zatytułowany *V: Halmstad*. Opisano go słowami „całkowicie samobójczy i depresyjny black metal”. Od tamtej pory w dziennikarstwie muzycznym zaczęto się posługiwać etykietami „suicidal black metal”, „depressive black metal”, „depressive suicidal black metal” lub też akronimem „DSBM” (Yavuz 2015: 40).

Wśród innowatorów komponujących w nowym, nienazwanym jeszcze wtedy nurcie muzycznym, Yavuz wymienia takie zespoły jak: Strid, Bethlehem, Shining oraz Forgotten Tomb (Yavuz 2015: 41). Coggins uważa jednak, że wszystkie elementy typowe dla DSBM-u po raz pierwszy można było usłyszeć w twórczości australijskiego projektu Abyssic Hate. Wszyscy wymienieni tu artyści rozpoczęli swoje kariery w latach 90. (Coggins 2019).

Ustaliwszy genezę nazwy DSBM, trzeba powiedzieć, czym charakteryzuje się ten podgatunek od strony muzycznej. Coggins określa go jako „bazujący na poważnie ograniczonym zestawie konwencji gatunkowych black metalu” (Coggins 2019). Jego tempo jest niemal zawsze średniej szybkości, a utwory napisane są w metrum 4/4 lub 6/8. Gitary często grają wolne arpeggia bez przesteru lub też realizują szybkie tremolo w stylu blackmetalowym, które pełni funkcję dźwięku pedałowemu dzięki mocnym, miarowym szarpnięciom strun bez zmiany akordu. Coggins podkreśla rolę efektu distortion w partiach gitarowych:

Podczas gdy mogą występować akustyczne [...] arpeggia gitarowe, to przesterowana, wolna lub o średnim tempie gra tremolo przy użyciu prostych progresji akordowych

jest fundamentalna dla DSBM-u, nawet bardziej niż w black metalu, który wykazuje się zwykle większą różnorodnością (Coggins 2019)¹. [Tłum. własne].

Partie perkusyjne zazwyczaj nie są tutaj skomplikowane, nie ma w nich także złożonych przebiegów. Utwory są rozbudowane czasowo, mogą trwać od 6 do 20 minut. Harmonicznie zachowana jest asceza – akordy gitarowe zmieniają się wraz z początkiem nowego taktu, a ich progresje są przewidywalne i powtarzalne. Pomimo zachowania miarowego rytmu z kompozycji bije aura przygnębienia i braku sił.

Z kolei styl wokalny typowy dla DSBM-u jest elementem, który znacząco wyróżnia go na tle innych rodzajów muzyki heavymetalowej. Według Yavuzza jego prekursorem jest rodzaj głosu, który można usłyszeć na wydanej w 1993 roku płycie reprezentującej nurt doom metalowy – *Dance Of December Souls* zespołu Katatonia. Autor podkreśla też, iż od „blackmetalowego stylu krzyczącego głosu” warstwę wokálną na omawianym albumie muzycznym wyróżnia „wtopiona odrobina desperacji i błagania” (Yavuz 2015: 27).

Szerszą charakterystykę typu głosu przeważającego w twórczości DSBM-owej podejmuje Coggins:

Głos stanowią przeinaczone, nierozszyfrowywalne krzyki, umieszczone niżej w miksie niż w niektórych formach metalu, częściowo dlatego, że szorstkie i głośnie piski lub krzyki byłyby bardziej przytłaczające niż śpiew o takiej samej głośności. Krzyki są czasem jeszcze bardziej zniekształcane przy użyciu efektów takich jak reverb, do tego raczej nie idą w parze z melodycznymi lub rytmicznymi motywami zwrotek lub refrenów, zamiast tego wtrącają się w dowolnym momencie z długim, bolesnym wyciem lub krzykami w artykulacji staccato (Coggins 2019)². [Tłum. własne].

Zdarzają się również w partii głosu elementy quasi-muzyczne, jak na przykład odgłosy duszenia się, wymiotowania, płaczu czy jęki torturowanych osób. Takie zabiegi mają na celu podkreślenie emocjonalnego przekazu kompozycji:

Ten styl wokalny łączy dźwiękowe zniekształcenie z kulturowymi konstruktami ucieśnionego bólu i cierpienia, posuwając ludzkie, biologiczne narządy wytwarzające dźwięk do ekstremum w celu dźwiękowego wyrażenia niepokoju emocjonalnego (Coggins 2019)³. [Tłum. własne].

¹ „While there may be acoustic or ‘clean’ picked guitar arpeggio parts, the distorted, slow to mid-paced tremolo riffing on simple chord progressions is fundamental to DSBM, even more so than in black metal which tends to feature more variation”.

² „Vocals are contorted, indecipherable screams, placed lower in the mix than in some forms of metal, partly as the harsh and loud shrieking or screaming would be more overpowering than singing at the same levels. The screaming is sometimes further distorted with effects such as reverb, and is unlikely to follow melodic or rhythmic patterns of verse or chorus but instead interject at any point, with long pained howling or staccato screaming”.

³ „This vocal style connects sonic distortion to cultural constructions of embodied pain and suffering, pushing human biological sound-making apparatus to extremes to sonically articulate emotional distress”.

Można stwierdzić, że wykorzystanie takiej estetyki wokalne ściśle koreluje z tematyką przeważającą w tekstach utworów DSBM-owych. Różnica między nimi a tekstami blackmetalowymi staje się wyraźna na płycie Bethlehem *Dictius Te Necare* z 1996 roku. To tutaj śmierć przestaje być prezentowana przez pryzmat motywów wojennych czy mitologicznych, ale staje się wewnętrznym, osobistym doświadczeniem; narrator jest bardziej bezradny niż dominujący (Yavuz 2015: 44). Śmierć w tekstach DSBM-owych często jest traktowana jako wyzwolenie od życia, które jest cierpieniem, czego przykładem może być utwór zespołu Happy Days pt. *Dying Alone Done*:

[...] Każdy mój oddech
Zanieczyszcza i truje moje płuca
To zgrzybiałe powietrze
Czy nie ma od tego żadnej ucieczki?
Jest takie gęste
Nie mogę oddychać...
Proszę, spraw, by to się skończyło...
Ja już nie chcę cierpieć...
Chcę tylko zostać sam...
By umrzeć... [...] ⁴. [Tłum. własne].

W muzyce popularnej bardzo ważna jest także warstwa wizualna. Jak zauważa Owen Coggins, okładki płyt DSBM-owych nie są zbyt zróżnicowane, ukazują najczęściej sceny leśne lub okaleczone ciało. Kolorystycznie przeważają odcienie szarości, monochromia, ogólna mglistość oraz niski kontrast. W typografii dominują – podobnie jak w black metalu – czcionki gotyckie, przy czym logotypy zespołów są na ogół jeszcze trudniejsze do rozczytania niż blackmetalowe. Są w nich również widoczne nawiązania do samobójstwa, jak na przykład dwa symetryczne sznury z pętlami w przypadku brazylijskiego zespołu Thy Light.

Yavuz zwraca uwagę na jeszcze jedną pozamuzyczną kwestię. Zauważa, iż w porównaniu z drugą falą black metalu, w DSBM-ie większą rolę odgrywają projekty jednoosobowe niż grupy muzyczne: „DSBM-owe zespoły zwykle składają się z jednego multiinstrumentalisty, czasami z automatem perkusyjnym” (Yavuz 2015: 40). Fakt ten podkreśla nie tylko indywidualność samej muzyki, ale także jej finansową nieopłacalność. Choć projekty jednoosobowe stanowią znaczną część muzycznej sceny DSBM-u,

⁴ „[...] Every breath i take
Pollutes and poisons my lung
This decrepit air
Is there no escape to this?
Its so thick
I can't breathe.
Please make it stop.
I don't want to suffer anymore.
I just want to be left alone...
To Die.... [...]”. Za: <https://genius.com/Happy-days-dying-alone-done-lyrics> (dostęp: 2.01.2023).

to jednak nie one są najbardziej popularne: „[...] wieloosobowe, występujące [na scenie] zespoły zazwyczaj osiągają większą rozpoznawalność niż domowe lub studyjne «zespoły», które albo nie chcą, albo nie mogą dawać koncertów” (Yavuz 2015: 40).

Należałoby poruszyć jeszcze jedną kwestię – aspekty genderowe. W pracy Yavuzza znajduje się przypis, który głosi:

warte podkreślenia jest to, że przy obecnym stanie badań autorowi nie udało się znaleźć żadnych kobiet muzyków oraz/lub wokalistek obecnych lub aktywnych na scenie depressive suicidal black metalowej (Yavuz 2015: 40)⁵. [Tłum. własne].

Tymczasem obecnie, siedem lat po publikacji jego tekstu okazuje się, że bardzo łatwo znaleźć projekty DSBM-owe tworzone lub współtworzone przez kobiety. W serwisie YouTube, na kanale o nazwie ValekGoth Promotion znajdują się m.in. 52 różne nagrania przedstawiające muzykę z nurtu depressive black metal, w których można usłyszeć damski głos⁶.

Specyfika podgatunku DSBM może budzić obawy o to, że muzyka ta ma negatywny wpływ na stan psychiczny osób jej słuchających i ją tworzących.

Sposobów oddziaływania muzyki na ludzkie emocje jest wiele. Jak wskazuje Wojciech Strzelecki, doktor nauk o zdrowiu, psycholog i muzykoterapeuta, jednym z nich jest wytwarzanie hormonów przez organizm podczas jej słuchania:

Wpływ muzyki na emocje człowieka wiąże się ze stymulacją sekrecji endorfin, z bezpośrednim pobudzeniem układu limbicznego ([...] bez racjonalnej kontroli) i oddziaływaniem na ośrodki i drogi nerwowe tworzącego siatkowatego i rdzenia przedłużonego (Strzelecki 2012: 141).

Można zadać pytanie, czy część ludzi lubi słuchać muzyki, która wywołuje u nich smutek, a jeśli tak, to dlaczego. Odpowiedzią może być właśnie hormon, prolaktyna. Daje ona poczucie wyciszenia, spokoju, dobrego samopoczucia i pocieszenia (Huron 2011: 151). Wiąże się głównie ze stymulacją laktacji oraz blokowaniem owulacji i menstruacji u kobiet karmiących piersią, jednak w organizmach mężczyzn również jest uwalniana. Do jej sekrecji dochodzi na przykład podczas płaczu wywołanego bólem psychicznym lub podczas odczuwania smutku. Indukcja smutku poprzez słuchanie muzyki sprzyja zatem uwalnianiu prolaktyny, co z kolei wywołuje poczucie pocieszenia i może być przyjemne (Huron 2011: 153). Nie dzieje się tak jednak w przypadku każdego człowieka, o czym pisze profesor David Huron, profesor nauk humanistycznych z Ohio State University:

Możemy też spodziewać się, że różni ludzie mogą doświadczać różnych poziomów uwalniania prolaktyny i mogą w różnym stopniu przejawiać podatność na jej właściwości

⁵ „it is crucial note that as of the current state of this research, the author was unable to find any female musicians, and/or vocalists present or active in depressive suicidal black metal scene”.

⁶ ValekGoth Promotion. Depressive Black Metal (Female Vocals). https://www.youtube.com/playlist?list=PLNF1pmG2w021xXjPE_NKctzpjK-hcTZjt (dostęp: 2.01.2023).

pocieszające. W przypadku niektórych ludzi muzyka może faktycznie wywołać stan smutku lub cierpienia. Jeśli jednak uwolni się mało prolaktyny lub jeśli efekt prolaktyny jest osłabiony, słuchacz może stwierdzić, że to doświadczenie ma małe właściwości kojące lub nie ma ich wcale. Taki słuchacz zwykle odczuwałby intensywny smutek i raczej stroniłby od słuchania smutnej muzyki [...] (Huron 2011: 154)⁷. [Tłum. własne].

David Huron stawia tezę, iż uwalnianie różnych ilości prolaktyny, a więc i preferencja muzyki wywołującej smutek zależy od płci, osobowości, wyuczonych asocjacji oraz stopnia nasilenia depresji (Huron 2011: 153–154).

Kluczowym zagadnieniem niniejszego artykułu jest wpływ muzyki DSBM na jej odbiorców i twórców. Warto zatem odpowiedzieć na pytanie, czym cechują się „przeciętni słuchacze” muzyki heavymetalowej. Jak wynika z wypowiedzi fanów heavy metalu zawartych w książce Barbary Major pt. *Dionizos w glanach. Ekstazy i muzyka metalowej*, obcowanie z tym rodzajem sztuki daje poczucie wolności, wiąże się z chęcią zdobywania wiedzy na jej temat, podejmowaniem nauki gry na instrumencie, większym zainteresowaniem innymi dziedzinami życia, pomaga w radzeniu sobie w kontrolowany sposób z agresją oraz zmniejsza poczucie osamotnienia.

Na potrzeby ustalenia wpływu tego podgatunku na psychikę twórców DSBM-u warto przyjrzeć się wypowiedziom muzyków działających w tym nurcie.

Dla przykładu, ze słów gitarzysty zespołu Strid zawartych w jednym z wywiadów wynika, iż ich muzyka – w odróżnieniu od black metalu – jest skierowana nie tylko przeciwko chrześcijaństwu, ale też przeciwko „wszystkiemu, co spowodowało ich egzystencję do obecnej sytuacji, z rozkładem panującym mniej więcej w każdym aspekcie świata i kultury” (DePasquale 2018), a oni sami dążyli do odizolowania się od społeczeństwa i współczesnego świata.

Ważnym źródłem informacji są także wypowiedzi twórców DSBM-u z filmu dokumentalnego pt. *One Man Metal*, przygotowanego przez firmę medialną Noisey. Ci twórcy to Jef Whitehead (stojący za projektem Leviathan), Russell Menzies (odpowiedzialny za Striborg) oraz Scott Conner (działający pod nazwą Xasthur). Muzyków cechuje dążenie do zachowania prywatności, stronięcie od ludzi, ogromne zaangażowanie w tworzenie muzyki i naukę gry na instrumentach. Ich projekty muzyczne są jednoosobowe dlatego, iż nie byli w stanie znaleźć innych muzyków chcących zajmować się tego typu twórczością (Noisey 2012).

Scott Conner w wywiadzie udzielonym dla magazynu Invisible Oranges zaznacza, że jego celem nie jest namawianie słuchaczy do popełnienia samobójstwa, ale do zastanowienia się nad swoim życiem i rozważenia, czy nie wymaga ono zmiany (Millard 2015).

Artyści DSBM-owi zazwyczaj mają na względzie dobro swoich fanów. Na profilu facebookowym gruzińskiego zespołu DSBM-owego Psychonaut 4 można znaleźć wpis

⁷ „We might also expect that different individuals may experience different levels of prolactin release and may exhibit different degrees of susceptibility to its consoling effects. For some individuals, the music may indeed succeed in evoking a sad or grief state. But if little prolactin is released, or the effect of the prolactin is muted, a listener might simply find the experience to have little or no redeeming quality. Such a listener would typically experience intense sadness, and so would tend to avoid listening to sad music [...]”.

z 31 grudnia 2016 roku, który głosi: „Mamy szczerą nadzieję, że w przyszłym roku przestaniecie w pewnym momencie słuchać naszej muzyki, bo po prostu nie będziecie jej już potrzebowali. Bądźcie szczęśliwi” (Psychonaut 4. 2016).

W ramach badań przeprowadzonych na potrzeby pracy dyplomowej przygotowałem ankietę dla słuchaczy muzyki podgatunku DSBM. Jej celem było oszacowanie wpływu, jaki ma ten rodzaj sztuki na swoich odbiorców. Odpowiedzi na ankietę przesłały tylko 4 osoby, co może wynikać z osobistego charakteru niektórych pytań zawartych w kwestionariuszu.

Czterdziestosześcioletni Amerykanin James stwierdza w swojej wypowiedzi, że odnajduje w muzyce DSBM-owej pewien rodzaj ukojenia, kiedy ma gorszy nastrój, a muzyka heavymetalowa bardzo pomogła mu w młodości, kiedy się nad nim znęcano. James podjął jak dotąd dwie próby samobójcze, jednak nie zdiagnozowano u niego depresji. Druga odpowiedź została nadesłana przez czterdziestoletniego Amerykanina o tym samym imieniu. Słucha DSBM-u, kiedy czuje się źle lub nie dopisuje pogoda, i twierdzi, że ta muzyka ma pozytywny wpływ na jego nastrój. James pisze, że nie ma depresji, ale jest alkoholiczkiem po rozwodzie. Jest też twórcą jednoosobowego projektu DSBM-owego o nazwie Silent Mortuary. Trzecią odpowiedź na ankietę nadesłała Olimpia, dwudziestoletnia Polka. Nie ma ona depresji i uważa się za całkiem szczęśliwą osobę, a słuchanie omawianego rodzaju muzyki zawsze poprawia jej nastrój, pomaga się zrelaksować i ze spokojem przemyśleć różne sprawy. Olimpia wskazuje też, że czasem podczas słuchania zdarza się jej płakać, lecz jest to dla niej katharsis, dzięki któremu czuje się lepiej. Czwarta odpowiedź wpłynęła od dwudziestopięcioletniego Adama, który od lat zmaga się z depresją. Twierdzi on, że w mniejszych ilościach słuchanie muzyki DSBM-owej pomaga mu czuć się mniej osamotnionym w przygnębiających myślach, jednak po dłuższym czasie obcowania z tą formą sztuki zaczyna popadać w dołujące ruminacje⁸. Podczas słuchania tego typu muzyki zdarzały mu się także samookaleczenia, jednak jest przekonany, że doszłoby do nich również w przypadku ekspozycji na innego rodzaju twórczość.

Ze względu na małą liczbę nadesłanych odpowiedzi do wyciągania wniosków potrzebne są również inne źródła. Z wypowiedzi internautów (należących do społeczności słuchaczy DSBM-u) zamieszczonych w serwisie Reddit wynika, iż ludzie z ich otoczenia nie zawsze czują się dobrze, słuchając tego typu muzyki. Autorzy wpisów mają lub mieli w przeszłości problemy z samookaleczaniem, a po dłuższym czasie obcowania z tym rodzajem sztuki wpadają oni w ruminacje. Jednakże za sprawą tej muzyki część z nich zaczęła grać na instrumencie muzycznym, a większość przyznaje, że dzięki niej przeżywa katharsis lub po prostu czuje odprężenie. Zdarza się nawet, że doświadczanie muzyki należącej do omawianego podgatunku jest sensem życia samym w sobie, jak w przypadku użytkownika o nazwie „SadnessEmbrace”, który pisze:

[Życie] jest po to, aby doświadczać najlepszych chwil słuchania stanów chorobowych, rozpacz i rozdzierającego bólu, żałosnych krzyków oraz kakofonii w naszych ulubionych

⁸ „[...] ruminacje polegają na «przeżuwaniu» niektórych tematów. Osoba, która ich doświadcza, wielokrotnie powraca do pewnych tematów, nadmiernie je analizując. Ruminacje mogą być rozumiane jako myślenie skoncentrowane nadmiernie na rozwiązaniu problemów, rozpamiętywaniu, analizowaniu sytuacji, koncentrowaniu się na sobie i własnych uczuciach” (Folusz 2018).

gatunkach [muzycznych], audialna euforia pomoże odciążyć nasze umysły, podczas gdy przygotowujemy nasze ciała na śmierć⁹. [Tłum. własne].

Uwagi końcowe

Podsumowując, można stwierdzić, iż muzyka z podgatunku DSBM jest w stanie wpływać pozytywnie na samopoczucie swoich słuchaczy. Wiąże się to z doznawaniem katharsis oraz jest sposobem na przepracowanie w głowie trudnych kwestii. Może się także łączyć ze zwiększoną sekrecją prolaktyny wywołaną uczuciem smutku ewokowanego muzyką. Jednak nie wszystkie osoby stwierdzają poprawę nastroju dzięki omawianemu rodzajowi sztuki, czego powodem może być wydzielanie u nich mniejszych ilości prolaktyny podczas słuchania lub tendencja do popadania w zapętłające się, przygnębiające myśli po dłuższej ekspozycji.

Bibliografia

- Huron David. 2011. „Why is sad music pleasurable? A possible role for prolactin”. *Musicae Scientiae* 15(2). 146–158. <https://journals.sagepub.com/doi/epdf/10.1177/1029864911401171> (dostęp: 2.01.2023).
- Major Barbara. 2013. *Dionizos w glanach. Ekstazyzm muzyki metalowej*. Kraków.
- Strzelecki Wojciech. 2012. Zastosowanie muzykoterapii w psychiatrii. W: *Psychologia w naukach medycznych 2*. Wojciech Strzelecki, Marta Czarnecka-Iwańczuk, Marcin Cybulski. Poznań. 140–155. <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/10606/Psychologia%20w%20naukach%20med.%20II%20druk%205.11.12.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp: 2.01.2023).
- Yavuz Mehmet Selim. 2015. *Dead is dead: Perspectives on the Meaning of Death in Depressive Suicidal Black Metal. Music through Musical Representations*. Londyn.

Netografia

- Coggins Owen. 2019. *Distortion, restriction and instability. Violence against the self in depressive suicidal black metal*. <https://bura.brunel.ac.uk/bitstream/2438/19428/3/Fulltext.pdf> (dostęp: 2.01.2023).
- DePasquale Jenna. 2018. *A Fly Over the Fringes. Depressive Suicidal Black Metal, Past, Present, and Beyond. Invisible Oranges*. <https://www.invisibleoranges.com/depressive-black-metal/> (dostęp: 6.01.2023).
- Folusz Tomasz. 2018. *Co to są ruminacje*. <http://psycho-terapeuta.warszawa.pl/co-to-sa-ruminacje/> (dostęp: 6.01.2023).
- Millard Drew. 2015. *The Devil and Jef Whitehead*. *Vice*. <https://www.vice.com/en/article/rq4p3m/the-devil-and-jef-whitehead> (dostęp: 6.01.2023).
- Noisey. 2012. *Black Metal's Unexplored Fringes – One Man Metal – Part 1/3*. <https://www.youtube.com/watch?v=UQl6PzXU4cQ> (dostęp: 6.01.2023).

⁹ „It's to experience the best moments of listening to morbid, despair and agonizing anguish, wretched screams and cacophony in our favorite genres, auditory euphoria will help ease our minds while we prepare our bodies for death”. *SadnessEmbrace*. [Komentarz do usuniętego posta.] *Reddit*. https://www.reddit.com/r/dsbm/comments/v7xmgs/whats_so_great_about_living/.

- Noisey. 2012. Everybody Dies Alone – One Man Metal – Part 3/3. https://www.youtube.com/watch?v=eHyMK0ADw_8 (dostęp: 6.01.2023).
- Noisey. 2012. In the Darkest Shadows of Black Metal – One Man Metal – Part 2/3. <https://www.youtube.com/watch?v=6sbhA78RO5E> (dostęp: 6.01.2023).
- Psychonaut 4. 2016. [Post na FB]. <https://www.facebook.com/psychonaut4.official/posts/pfbid0Q5Sy1gi7yoyP9xdoy4VLEtT7j8sUyPNwsvqGXdSD4RhLMVUy7CVp9Y4fYLE1b-KT3l> (dostęp: 6.01.2023).
- u/AngryGothBoi. Does anyone else self harm? [post na stronie www, usunięty]. Reddit. https://www.reddit.com/r/dsbm/comments/nd80h4g/does_anyone_else_here_self_harm/ (dostęp: 14.07.2022).
- u/BloodyKnife6. Good old nocturnal depression [post na stronie www]. Reddit. https://www.reddit.com/r/dsbm/comments/v8vcxy/good_old_nocturnal_depression/ (dostęp: 6.01.2022).
- u/rebdoomer88. What's so great about living? [post na stronie www, usunięty]. Reddit. https://www.reddit.com/r/dsbm/comments/v7xmsg/whats_so_great_about_living/ (dostęp: 6.01.2023).

Streszczenie

Niniejszy artykuł syntetycznie charakteryzuje podgatunek depressive suicidal black metal. W tekście próbowano ustalić, jaki psychologiczny wpływ ma ten rodzaj muzyki na jego słuchaczy i twórców. Wykazano, iż „przeciętny” fan muzyki heavymetalowej deklaruje jej pozytywny wpływ na swoje życie. Wszystkie zebrane informacje wskazują na to, że podczas gdy niektóre osoby twierdzą, iż czują się gorzej, słuchając muzyki z podgatunku depressive suicidal black metal, inni uważają, że dzięki niej czują się lepiej, na co mają wpływ indywidualne różnice pomiędzy nimi.

„Tomorrow is cancelled”. A characterisation of the music and chosen psychological aspects of depressive suicidal black metal

Abstract

The article shortly characterises the depressive suicidal black metal subgenre and determines the psychological impact on its listeners and creators. It also shows that the „average” heavy metal music fan declares that heavy metal affects their lives in a positive way. All information accrued in the article points to the fact that while some people report feeling worse while listening to depressive suicidal black metal music, others say that it makes them feel better, which is determined by the individual differences between them.

Słowa kluczowe: depressive black metal, heavy metal, socjologia metalu, psychologia muzyki, depresja

Keywords: depressive black metal, heavy metal, metal sociology, psychology of music, depression

Karol Gospodarek – absolwent muzykologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W październiku 2022 r. zadebiutował naukowo, wygłaszając referat podczas konferencji „Metal Studies VI. Głosy – instrumentarium – produkcja” w Krakowie. Twórczością spod szyldu depressive suicidal black metal interesuje się od czasów szkolnych, a obszarem metal music studies zainteresował się podczas studiów dzięki dr. Jakubowi Kasperskiemu. Obecnie zajmuje się nauką języków obcych oraz programowaniem front-end. Jest członkiem kilku grup muzycznych i bierze aktywny udział w muzycznym życiu Poznania.

